

**Protokół nr 9/19  
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury  
z dnia 17 czerwca 2019 roku**

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 7 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczył:

1. Radny Mariusz Tarka
2. Radny Stanisław Oszkinis

Posiedzenie Komisji otworzył i obradom przewodniczył radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji. Przewodniczący obrad podziękował Panu Dyrektorowi Filharmonii za możliwość spotkania. Po zapoznaniu się z listą obecności stwierdził prawomocność obrad, powitał zebranych i zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktu „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 188, 188A”.

Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się wprowadziła punkt do porządku obrad.

Komisja nie zgłosiła więcej uwag do porządku obrad i w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się przyjęła po zmianach następujący porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu nr 7/19 z 20 maja 2019 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 188, 188A
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Łomżyńskiego Programu Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży – druk nr 175, 175 A.
4. Informacja dotycząca przygotowań do organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w naszym mieście – druk nr 184
5. Ocena przygotowania obiektów oświatowych do remontów podczas wakacji.- druk nr 190
6. Informacja o działalności placówek kultury w naszym mieście ze wskazaniem możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych na działalność / Teatr Lalki i Aktora, Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego/ - druk nr 100, 100/2, 100/3
7. Sprawy różne i wolne wnioski.

**Ad. 1**

Przyjęcie protokołu nr 7/19 z 20 maja 2019 r.

Komisja jednogłośnie - 7 głosami za przyjęła protokół nr 7/19 z 20 maja 2019 r bez uwag.

**Ad. 2**

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 188, 188A

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła wniosek w sprawie zmian w budżecie miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji, zgodnie z drukiem nr 188, 188A w załączeniu do protokołu.

Radny Andrzej Wojtkowski – poprosił Naczelnika Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych o wyjaśnienie na jakim etapie są inwestycje w Zespole Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących oraz w Szkole Podstawowej Nr 9.

Pan Krzysztof Święcki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że „generalnie mieliśmy w budżecie trzy placówki, które podlegały termomodernizacji w tym roku tj. „Weta”, „Budowlanka” i „Ekonomik”. Po pierwszym przetargu na „Ekonomik” brakowało znaczącej kwoty. Po pierwszym przetargu, który był nieważniony dołożyliśmy do kwoty 1,1 mln zł i ponowiliśmy przetarg. W wyniku przetargu mieliśmy ofertę na 1.129.672 zł i tę ofertę chcemy wybrać i to jest cena dobra, bliska kosztorysowi inwestorskiemu, takiej oczekiwaliśmy, w związku z tym te brakujące środki przesunęliśmy z „Budowlanki” na „Ekonomik”, dlatego że „Ekonomik” kosztuje 1.2 mln zł, natomiast żeby zrobić „Budowlankę” to trzeba około 2,6 mln zł, tak wynika z kosztorysów. W miarę możliwości budżetowych chcielibyśmy i „Budowlankę” ogłosić, jeżeli nie, to za środki, które zostały spróbujemy zrobić przynajmniej część w tym roku”. Odnosząc się do Szkoły Podstawowej Nr 9 wyjaśnił, że „mieliśmy pierwszych projektantów, którzy zaczęli robić, ostatecznie jednak na uzgodnieniach, jak przywieźli nam bardzo słabej jakości koncepcje i po rozmowach ci projektanci uznali, że chyba sobie nie poradzą z tym projektem i się wycofali. Ponowiliśmy ten przetarg jeszcze raz i znaleźliśmy drugą firmę projektową, która nam to zaprojektowała. W zasadzie już ten projekt mamy, natomiast audyt musimy zrobić od nowa, ponieważ jest to taki dokument, który bazuje na pewnych normach”. Wyjaśnił, że mówi się o współczynnikach dla okien, które w danym okresie muszą spełniać jakiś kryteria, np. od 2021 roku okno musi mieć współczynnik 0,9, to na dzień dzisiejszy jest 1,1. Audyt, który myśmy mieli sprzed 2 lat na dzień dzisiejszy jest nieaktualny i nie ma szans „startować” z takim audytem gdziekolwiek celem pozyskania jakichś środków. Dodał, że w związku z projektem ten audyt też musiał ulec zmianie, bo zakres robót też nieco się zmienił, były problemy z konstrukcją dachu tego obiektu. Jest to nietypowa konstrukcja i biorąc obecne normy śniegowe po przeliczeniu tego, to wychodziło „na styk”. Szukaliśmy rozwiązań, żeby ten dach tylko wzmocnić, a nie przebudowywać bardzo mocno.

Radny Andrzej Wojtkowski odnosząc się do inwestycji w Szkołę Podstawowej Nr 9 i hali sportowej stwierdził, że jest to temat priorytetowy na tę chwilę. Audyt trwa, projektanci przyjeżdżają od 2-3 lat. Ostatnio był występ kabaretu, był upał 30 °C, to jest tragedia dla publiczności i dla aktorów, którzy tam występują. W taką pogodę jak teraz nie da się tam wytrzymać. Stwierdził, że należałoby przyśpieszyć remont hali sportowej, bo znowu audyt, znowu poczekamy do zimy i będziemy tak czekać do 2020 roku. Dodał, że będzie naciskał na to, żeby ta inwestycja została wreszcie dopięta „na ostatni guzik”.

Radna Edyta Śledziwska odnosząc się do audytów zwróciła uwagę, że to jest spory koszt, żeby nie było tak, że będziemy tylko robić audyty, remontów nie będziemy przeprowadzać. Zwróciła uwagę, że niektóre szkoły wymagają bardzo pilnych remontów i tam są potrzebne większe inwestycje, ale żeby nie czynić tak w tej szkole jest mniejszy remont potrzebny, to najpierw się tym remontem zajmujemy, bo tam gdzie trzeba gruntowny, duży remont przeprowadzić, to placówki nigdy się nie doczekają tych remontów. Zaproponowała, żeby pójść tą drogą, żeby dzielić etapami te remonty.

Pan Krzysztof Święcki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych odnosząc się do inwestycji w Szkole Podstawowej Nr 9 wyjaśnił, że dzisiaj są takie realia, że proces projektowania trwa co najmniej tyle, albo z reguły dłużej niż budowanie inwestycji. Dodał, że „niestety muszę robić przetarg nie mogę wziąć sprawdzonego projektanta, tylko robię przetarg, jakieś kryteria ktoś spełni, „weźmie robotę”, potrzyma parę miesięcy i rezygnuje. Nie ma na to wpływu, możemy stawiać różne kryteria ale te kryteria w jakiś sposób spełniają. „Byłoby super” gdyby audyt był cały czas aktualny, ale niestety nie jest. Odnosząc się do planu remontu i przebudowy szkół stwierdził, że „budżet mamy taki jaki mamy” i na dzień dzisiejszy trudno to nazywać planem, bo to jest „ratowanie i łatanie dziur”. Dzisiaj priorytetem są decyzje, Straży Pożarnej i Sanepidu”. Podkreślił, że te decyzje są praktycznie na każdy obiekt, na każdą placówkę szkolną i dostosowanie obiektu do wymagań obecnych przepisów pożarowych jest bardzo trudne, wymaga sporych remontów. Stwierdził, że Straż Pożarna zapowiedziała zamykanie obiektów. Większość inwestycji to będzie dostosowywanie obiektów do wymagań pożarowych i sanitarnych.

Radny Tadeusz Kowalewski– Przewodniczący Komisji poprosił Panią Skarbnik o przygotowanie informacji o wydatkach na szkoły i przedszkola z podziałem na wydatki inwestycyjne i płacowe, z zaznaczeniem „na czerwono” tych wydatków, które musimy wykonać wskutek presji różnych służb porządkowych. Poprosił o przygotowanie informacji w lipcu, bądź w sierpniu i ujęcie w informacji danych dotyczących co najmniej roku lub dwóch lat wstecz, żeby ci radni, którzy nie byli wcześniej radnymi mogli to zobaczyć. Zwrócił uwagę, że rząd zapowiada podwyżki we wrześniu i zapytał czy do samorządu spłynęły i kiedy ewentualnie spłyną jakiś dotacje.

Pan Paweł Piwowarski - Naczelnik WED stwierdził, że na dzień dzisiejszy są planowane podwyżki dla nauczycieli od września, również wynagrodzenia za wychowawstwo, natomiast nie jest jeszcze określona istota wsparcia finansowego przez Ministerstwo, o tym się na razie nic nie mówi, nie ma nawet w sferze projektu dlatego trudno nam w tej chwili odnieść się do tego.

Radna Edyta Śledziwska odnosząc się do zaleceń p.poz. w placówkach oświatowych zapytała czy to, co zostało przedstawione w informacji zamyka całą sprawę tych nakazów, które są do wykonania.

Pan Krzysztof Święcki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że niestety nie zamyka. To jest takie absolutne minimum, to jest to, co jest realne abyśmy dali radę w tym roku zrobić.

Radny Tadeusz Kowalewski– Przewodniczący Komisji zapytał czy Pan Naczelnik jest w stanie wyszacować ile potrzebujemy środków, żeby Straż nie miała uwag.

Pan Krzysztof Święcki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że nie jest w stanie wyszacować, bo chociażby dzisiaj byli ze strażakami, starają się realizować te wszystkie obiekty w uzgodnieniu z nimi, co nowa wizyta Panów strażaków na budowie, to też i nowe zalecenia, jako przykład podał budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 7.

Radny Ireneusz Cieślik zapytał przy ujęte w informacji dotyczącej remontów obiektów oświatowych zadania mają pokrycie finansowe czy nie, czy to są tylko „pobożne życzenia”.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie widziała tej informacji, ale podejrzewa, że Pan Naczelnik opierał się o budżet. Odnosząc się do budowy sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 2 poinformowała, że został ogłoszony kolejny przetarg i nie wiemy jaką ofertę dostaniemy. Ostatnia oferta przekraczała nasze możliwości finansowe, środki jakie mamy zabezpieczone. Dodała, że nie wie jaka ta oferta będzie i czy Państwo radni będą skłonni przesunąć, z jakichś zadań rezygnować, bo budżet mamy rozpisany. Dostaniemy te pieniądze na drogi z „dróg samorządowych”. Zwróciła uwagę, że Pan Naczelnik posługuje się kwotami z budżetu, natomiast nie na wszystkie zadania mamy przetargi ogłoszone. Jak będą przetargi, to po przetargach będzie wiadomo, jak będą oferty możliwe do zaakceptowania, czyli mieszczące się w granicach szacunków tzn. wartości kosztorysowych inwestora, to wtedy będziemy rozstrzygać i jakby będzie możliwość przesunięcia z innych zadań czy rezygnacji z jakichś zadań na rzecz tych zadań.

Pan Krzysztof Świącki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych stwierdził, że w jego ocenie jakieś korekty będą, ale to są zadania do zrealizowania.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

#### **Ad. 3**

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Łomżyńskiego Programu Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży – druk nr 175,175 A.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił wniosek w sprawie przyjęcia Łomżyńskiego Programu Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży zgodnie z drukiem nr 175,175 A, w załączeniu do protokołu.

Komisja nie zgłosiła pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia Łomżyńskiego Programu Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży – druk nr 175,175 A.

#### **Ad. 4**

Informacja dotycząca przygotowań do organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w naszym mieście. – druk nr 184

Pani Ewa Szejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych przedstawiła w skrócie informację dotyczącą przygotowań do organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w naszym mieście zgodnie z drukiem nr 184, w załączeniu do protokołu.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że ma nadzieję, że zostaną zachowane wszelkiego rodzaju formy bezpieczeństwa.

Pani Ewa Sznejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych stwierdziła, że myśli, że tak. Organizatorzy o to zadbają. W informacji podano planowaną liczbę uczestników, bo w niektórych przypadkach organizator nie jest w stanie tego przewidzieć.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji zwracając się do Pani Naczelnik zapytał czy ta sytuacja jest ilościowo i finansowo inna niż w poprzednim roku czy jest zwiększenie tego typu wydarzeń.

Pani Ewa Sznejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych stwierdziła, że sytuacja jest podobna.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji zapytał czy w tamtym roku to się sprawdziło, czy było za mało, czy za dużo tych wydarzeń.

Pani Ewa Sznejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych stwierdziła, że trudno ocenić, jako urząd przygotowujemy taką propozycję jak w ubiegłym roku – „Łomżyńskie Wakacje” czyli weekendowe imprezy na Starym Rynku, które są nakierowane na rozrywkę dla rodzin, dla młodych ludzi i w tym roku będzie tego trochę więcej i bardziej różnorodne. Podkreśliła, że uczniowie mają ofertę zapewnioną, oby tylko chcieli korzystać, a nie siedzieć przed komputerem.

Radna Hanka Gałązka stwierdziła, że z głosu Pan Przewodniczącego wybrzmiało jakoby na te wszystkie wydarzenia były środki z miasta. Chce wyjaśnić, że organizacje pozyskują środki z zewnątrz np. mówi o swojej organizacji.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

#### **Ad.5**

#### **Ocena przygotowania obiektów oświatowych do remontów podczas wakacji. - druk nr 190**

Pan Krzysztof Świącki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych przedstawił w skrócie informację o przygotowaniu obiektów oświatowych do remontów podczas wakacji zgodnie z drukiem nr 190, w załączeniu do protokołu.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji zapytał czy te plany remontowe przewidują zwiększony napływ absolwentów szkół podstawowych i gimnazjalnych do szkół średnich, bo wiadomo, że pewne szkoły mają większą liczbę dzieci a mają problemy infrastrukturalne, w związku z tym czy zostało to skalkulowane, uwzględnione.

Pan Krzysztof Świącki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych wyjaśnił, że skupia się na czysto technicznej kwestii i w zasadzie to takich analiz nie prowadzi.

Pan Paweł Piwowarski - Naczelnik WED stwierdził, że jeżeli chodzi o zwiększony nabór do szkół średnich, to jeszcze 5-6 lat temu przyjmowaliśmy około 100 młodzieży więcej i nie istniała potrzeba specjalnych inwestycji w tym kierunku, bo szkoły są przygotowane na to, żeby przyjąć tą zwiększoną ilość młodzieży do szkół. Będziemy mieli być może problem w bursach w tym roku, bo tam te zapotrzebowanie będzie większe, ale tam nie jesteśmy w stanie nawet nakładem inwestycyjnym zwiększyć tej ilości miejsc, bo po pierwsze jest to okres przejściowy, po drugie nikt inwestycji nie poczyni w budowę nowej bursy, natomiast szkoły średnie, ponadpodstawowe, ponadgimnazjalne są w stanie przyjąć tą młodzież, która według naszych szacunków będzie kierowała się do naszych szkół.

Pan Krzysztof Świącki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych dodał, że jeżeli chodzi o oddziały przedszkolne to takie dwa przypadki zwiększenia ilości miejsc występują, mówimy o Zespole Szkół Specjalnych Nr 8, gdzie szykujemy oddział przedszkolny i Przedszkole Publiczne Nr 1.

Pan Paweł Piwowarski - Naczelnik WED stwierdził, że w Przedszkolu Publicznym Nr 1 liczba miejsc zwiększy się o 25, to jest akurat tyle ile zabrakło miejsc z podań rodziców składających wnioski w okresie naboru. Dodał, że nie wie czy wszyscy rodzice, którzy dostaną propozycje umiejscowienia dzieci w tym przedszkolu skorzystają z tego, natomiast my jesteśmy przygotowani.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że wie, że w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej Nr 4 też mają w tym roku szczególnie duży napływ uczniów i kadra zarządzająca czyni „cuda organizacyjne, żeby wszystkich pomieścić”, i zapytał czy w związku z tym są tam przewidywane remonty.

Pan Krzysztof Świącki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy stwierdził, że „mamy 200 tys. zł na tę inwestycję, więc nie damy rady zrobić tego zakresu, który był planowany i na tę chwilę chcemy przynajmniej zrobić „wymagania pożarowe”. Dzisiaj byliśmy tam ze strażakiem i jest problem. Szukamy rozwiązania, żeby się „wyrzucić” w tej kwocie”. Podkreślił, że na razie próbujemy wykorzystać przynajmniej tą kwotę, która jest.

Radna Edyta Śledziwska stwierdziła, że jeżeli chodzi o tę informację widać, że w niektórych placówkach remonty zostaną ukończone do końca wakacji i placówki będą mogły przyjąć dzieci od września i funkcjonować a w niektórych dopiero w połowie wakacji mija termin wykonania dokumentacji. Tak jest w przypadku oddziału przedszkolnego w Zespole Szkół Specjalnych i w Przedszkolach Publicznych Nr 10,14 i 15, a także z końcem czerwca mija termin wykonania dokumentacji w II LO. Zapytała czy te remonty w ogóle się odbędą, bo szczerze zaczyna wątpić.

Pan Krzysztof Świącki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy stwierdził, że jeżeli chodzi o Zespół Szkół Specjalnych, to mają taki plan, żeby to zrobić w wakacje, mimo tego, że ta dokumentacja jest tak krótka. Zakres robót o ile nie zablokuje tego Sanepid, nie będzie taki duży, bo trzeba będzie zrobić jedną łazienkę z jednej sali i drugie wyjście z sali przedszkolnej na zewnątrz. Podkreślił, że robót nie jest dużo i raczej zdążą. Odnosząc się do kwestii przedszkoli, na które teraz robią dokumentację stwierdził, że niestety nie udało się w poprzednich przetargach, bo były takie ceny za projekt, około 80 tys. zł, 100 tys. zł za projekt. Stwierdził, że

unieważnili przetarg, teraz mają tańsza ofertę. Wyjaśnił, że generalnie będą montować klapy dymowe w klatkach schodowych, że to są takie roboty, że nawet jeżeli będzie potrzeba taka, to niestety będziemy je robić jak przedszkole będzie pracować. Jest to do zrobienia chociaż będzie utrudnieniem. Stwierdził, że to też nie jest duży zakres robót, bardziej kosztowny, bo te urządzenia pożarowe są kosztowne. Dodał, że szkoły, które mamy są z lat 60-tych, 70-tych. Dróg ewakuacyjnych „nie skurczymy, ani nie naciągniemy”. Możemy wydzielać jakiś strefy. Spora część inwestycji „wskoczyła” do budżetu na takim etapie, że nie możemy zaplanować na wiosnę, tylko to „wskakuje” na bieżąco.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

Komisja w wyniku głosowanie 7 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się, pozytywnie oceniła przygotowania obiektów oświatowych do remontów podczas wakacji.

#### **Ad.6**

Informacja o działalności placówek kultury w naszym mieście ze wskazaniem możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych na działalność / Teatr Lalki i Aktora, Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego/ - druk nr 100, 100/2, 100/3  
Komisja nie zgłosiła więcej spraw i wniosków.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poprosił Pana Jarosława Antoniuka – Dyrektora Teatru Lalki i Aktora o przedstawienie informacji.

Pan Jarosław Antoniuk – Dyrektora Teatru Lalki i Aktora poinformował o inwestycjach wykonanych przez ostatnie trzy lata w Teatrze Lalki i Aktora. Zwrócił uwagę, że są po kontroli Straży Pożarnej i mają nakaz do końca roku dotyczący podniesienia ciśnienia wody w hydrantach, to jest poważny problem. Dodał, że orientował się jaki to jest koszt zainstalowania pompy czy zrobienia małej hydroforni, to jest kwota rzędu 40 tys. zł. W tej chwili firma zajmująca się serwisem przygotowuje niezbędny projekt i kosztorys. Dodał, że muszą wykonać modernizację węzła cieplnego, dlatego, że ten węzeł ma ponad 20 lat i jest przestarzały i są poważne problemy. Kolejnym problemem jest to, że nie może pozyskać na to środków finansowych zewnętrznych, dlatego, że to nie są jakiś duże koszty. Szacuje to na 80-90 tys. zł. Aplikują do Ministerstwa Kultury o środki i na pewno w tym roku będzie składać wniosek do Urzędu Miejskiego, liczy na poparcie radnych. Teatr musi to w przyszłym roku wykonać. Nakaz ma do końca roku, będzie rozmawiać ze Strażą Pożarną, żeby prolongowano może do końca przyszłego roku, ale to jest rzecz, która Teatr musi absolutnie wykonać i to powinno być wykonane ze środków organizatora.

Następnie przedstawił informację o środkach zewnętrznych pozyskanych przez Teatr Lalki i Aktora. Zwrócił uwagę, że w tym roku składali na 3 projekty i te projekty otrzymały dofinansowanie i były bardzo wysoko ocenione. Poinformował o dochodach uzyskanych biletów przez TLiA ze sprzedaży biletów w latach 2017- 2018. Dodał, że w bieżącym roku będzie to niższa kwota ze względu na strajk nauczycieli, dlatego, że w tych miesiącach zdecydowanie mniej przychodziło młodzieży i dzieci, jak również wiele spektakli musieli odwołać. Stwierdził, że nie wygląda to zbyt dobrze i być może będzie miał pewien problem ze spięciem budżetu pod koniec roku. Dodał, że myślał również o podwyżkach dla pracowników. Pracownicy Teatru dają z siebie dużo, w większości to są pasjonaci, muszą być w odpowiedni sposób wynagradzani. Podkreślił, że to jest bardzo ważne, żeby byli zmotywowani do pracy, mają na utrzymaniu rodziny a koszty życia również rosną. Dodał, że wie czy nie będzie składać

wniosku również do Urzędu Miejskiego, będzie rozmawiał z Panem Przewodniczącym, żeby taki wniosek poparł, o jakieś dodatkowe środki na wynagrodzenia w bieżącym roku. Poinformował, że w tym roku produkują, a więc realizują kilka spektakli. Mieli jedną premierę, następnie przygotowują dwie premiery. Nigdy jeszcze nie było takiej sytuacji, żeby zrobili jedną premierę we wrześniu, a drugą w październiku, a dlatego, że ta praca będzie symultaniczną pracą, a po tych premierach będą przygotowania do kolejnej premiery, więc koszty będą generowane. Zwrócił uwagę, że w tej chwili produkcja spektaklu w teatrze łomżyńskim to nie są duże pieniądze. Materiały i honoraria to jest kwota rzędu 40-50 tys. zł. Dla porównania w innych placówkach tego typu to są kwoty powyżej 100 tys. zł. Gdyby nie te granty, które teatr uzyskuje, to byłoby im ciężko, pewnie mógłby zrealizować jedną premierę.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poprosił Pana Jarosława Antoniuka – Dyrektora Teatru Lalki i Aktora o wypowiedź dotyczącą ostatniego Festiwalu Teatralnego Walizka.

Pan Jarosław Antoniuk – Dyrektora Teatru Lalki i Aktora stwierdził, że dosyć krytycznie podchodzi, jak zakończył „Walizkę” to usiadł i zaczął pisać jakie błędy zostały popełnione, jak to trzeba naprawić i co trzeba zmienić, dlatego, że uczymy się na błędach. Dodał, że jak rozmawia z mediami, to nie popada nigdy w rutynę, dlatego, że stara się budować Festiwal w sposób atrakcyjny, musi być pasja przy tworzeniu dużej imprezy. Dodał, że jego ocena Festiwalu jest pozytywna, pozytywna jest również ocena gości, którzy przyjechali do nas, do naszego miasta. To są rzeczy naprawdę bardzo trudne w tej chwili, jeśli chodzi o zorganizowanie. Dodał, że czasami mu się wydaje, że to zadanie przekracza możliwości naszego miasta, nie mówi, że tu nie ma publiczności czy atmosfery, bo ludzie są zachwyceni jak przyjeżdżają do Łomży, ale jest problem z infrastrukturą, że nie ma gdzie tego Festiwalu robić, dlatego, że w Teatrze jest dosyć ciasno, w Domu Kultury nie ma żadnej infrastruktury. W tym roku jak były upały to trudno było artystom grać, a widzom siedzieć i oglądać. Dodał, że nadzieja jest w „Hali Kultury”, że tam będzie scena, która będzie odpowiadała warunkom i Festiwalu i Teatru i myśli, że jeśli w niedługim czasie ta „Hala Kultury” zostanie uruchomiana, jeśli będzie dobry program i chęć współpracy ze strony osoby, która będzie zarządzała „Halą Kultury”, to możemy wiele wszyscy razem od siebie dać i działać. Dodał, że tam chciałby ulokować większość spektakli festiwalowych, poza tym bardzo mu zależy na otwarciu teatru na widzów dorosłych. Tam będzie też taka przestrzeń, że będzie mógł budować spektakle dla malutkich dzieci, popularny jest program „Najnaje”. Wierzy, że to miejsce w jakiś sposób częściowo, Teatr jako instytucja ożywi. Żałuje jedynie, że zasypano piwnice dlatego, że w piwnicach mieli taki projekt, że tam miała być galeria i taki ośrodek edukacyjny. Wie, że chyba jest to w tej chwili niemożliwe. Podczas Festiwalu zrobili niewielką wystawę lalek „Lalki patrz na nas” w Galerii pod Arkadami. W przeciągu kilku dni tę wystawę odwiedziła około 2-3 tys. widzów. Na takich rzeczach zarabia się duże pieniądze i sprowadza się do naszego miasta turystów. Podkreślił, że jako instytucja posiadają ogromny majątek, to jest majątek artystyczny, to są środki inscenizacyjne: dekoracje, maski i lalki, które wykonali pracownicy Teatru w ciągu 30 lat. Odnosząc się do kwestii promocji stwierdził, jako niewielka instytucja mają bardzo dużo zaproszeń na festiwale zagraniczne, ale nie stać ich za bardzo na wyjazdy zagraniczne, bo one kosztują. Dodał, że jeśli gdzieś jadą to jest autentyczna promocja miasta w dużym mieście. W zeszłym roku byli na 2 czy 3 festiwalach, w tym roku jeszcze nie byli, natomiast



Teatr posiada teraz dwa zaproszenia na festiwal do Moskwy i do Riazania. Zwrócił uwagę, że bilety lotnicze i cargo to są duże koszty.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że koncepcja z muzeum choreografii i tego co zostało zgromadzone jest bardzo dobra.

Radna Edyta Śledziwska poprosiła o wyjaśnieni dlaczego piwnice pod „Halą Kultury” zostały zasypane.

Pan Krzysztof Święcki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy stwierdził, że nie tyle, że zostały zasypane, bo tych piwnic tam w dużej mierze nie było. Wiele tam się nałożyło czynników na to, że pod całym budynkiem piwnicy już nie ma. Poinformował o warunkach gruntowych. Stwierdził, że niezupełnie nie będzie tej piwnicy. Ona tam będzie, myśli że „Pan Dyrektor by się tam pomieścił”.

Radny Andrzej Wojtkowski zapytał kiedy „Hala Kultury” zostanie zakończona i oddana do użytku.

Pan Krzysztof Święcki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy poinformował, że termin z wykonawcą mają do końca października. Do końca listopada tego roku chcą temat rozliczyć. Myśli, że na święta powinien mieć pozwolenie na użytkowanie. Jest jeszcze kwestia wyposażenia, bo na to będzie osobny przetarg. Na dzień dzisiejszy jest to termin optymistyczny ale raczej do dotrzymania.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji podziękował Dyrektorowi za informacje na temat Teatru Lalki i Aktora, następnie poprosił Pana Jana Miłosza Zarzyckiego - Dyrektora Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży o przedstawienie informacji.

Pan Jan Miłosz Zarzycki - Dyrektor Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży przedstawił informację o działalności Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży. Poinformował o sukcesach Filharmonii, o koncertach krajowych i zagranicznych oraz realizowanych programach. Dodał, że w tym roku planują nagranie płyty, na której znajdą się utwory dedykowane orkiestrze. To będzie ciąg dalszy działań związanych z jubileuszem 40-lecia, który Filharmonia świętowała w ubiegłym roku. Nagrali wtedy dwie płyty, jedna to ta „Fryderykowa” „Polskie koncerty współczesne”, druga to „Łomża Chambers Players”. Kontynuacją tego będzie nagranie w tym roku nowej płyty, gdzie znajdą się utwory współczesne napisane specjalnie dla Filharmonii. Wielcy twórcy dedykują Filharmonii swoje dzieła. Podkreślił, że największą bolączką Filharmonii jest sala koncertowa, która od 10 lat jest przebudowywana. W 2008 roku na wniosek Filharmonii cały ten obiekt został przekazany miastu z przeznaczeniem dla Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, natychmiast władze miasta podjęły decyzję o gruntownej przebudowie tego obiektu, został zamówiony projekt, pierwszy z trzech, już kilka lat później został zamówiony drugi, teraz jak radni wiedzą w przygotowaniu jest trzeci. Wszystko jest na dobrej drodze, bo wie, że władze miasta bardzo poważnie podchodzą do sprawy, że Pan Prezydent Andrzej Garlicki jest bardzo w to zaangażowany. Stwierdził, że bardzo liczą na to, że już wkrótce owoce tej pracy będą mogli zobaczyć i z nich korzystać. Stwierdził, że 1,5 roku temu zostali przejęci przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa

Narodowego w tzw. współprowadzenie, czyli Ministerstwo podjęło się być mecenasem. Pierwsza umowa została podpisana na około 2 lata. Mają nadzieję, że będzie to kontynuowane. To jest wielki zaszczyt, z tym też wiążą się pewne konsekwencje. Filharmonia została wyłączona z większości programów operacyjnych, nie może się już w normalnym trybie ubiegać o fundusze na zadania dodatkowe, natomiast mogą się ubiegać w trybie nieco innym. Skutek tego jest taki, że w tej chwili od pół roku Filharmonia oczekuje na odpowiedź Ministerstwa czy zechce przeznaczyć jakiegokolwiek fundusze na Jubileuszowy XV Festiwal „Sacrum et Musica”. Podanie zostało złożone w styczniu, w tej chwili jeszcze informacji nie ma. Do Festiwalu zostały dwa miesiące, a oni nie wiedzą nic. Jedyne co widza to fundusze, które przyznało 8 czy 9 różnych samorządów. Jest to kwota około 20 tys. zł, Urząd Marszałkowski przeznaczył dodatkowych 15 tys. zł, czekają na informacje czy Urząd Miejski zechce również wesprzeć Festiwal. Poinformował o dotacjach, które Filharmonia otrzymała na inwestycje, na zamówienia kompozytorskie i dotacjach podmiotowych.

Radna Alicja Konopka stwierdziła, że jak Filharmonia została przejęta pod Ministerstwo to miała bardzo złe przeczucia, następnie zapytała Pana Dyrektora czy nie można tego odwrócić, bo „jak jest tyłu gospodarzy, to tak się dzieje”.

Pan Jan Miłosz Zarzycki - Dyrektor Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży zwrócił uwagę, że generalnie wpływają dodatkowe środki, więc jeżeli to zostanie podtrzymane, to jest to bardzo korzystne, natomiast czy zostanie podtrzymane zobaczymy.

Radna Alicja Konopka zapytała kto wpadł na ten pomysł.

Pan Jan Miłosz Zarzycki - Dyrektor Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży wyjaśnił, że Filharmonia się o to ubiegała i Miasto podpisało umowę z Ministerstwem dzięki czemu sytuacja Filharmonii w sensie długofalowym poprawiła się tyle, że wynikają z tego i dobra i złe konsekwencje. Dobre to są te fundusze, które wpływają dodatkowo, złe to są komplikacje z ubieganiem się o dodatkowe programy operacyjne.

Radna Hanka Gałązka podziękowała Panu Dyrektorowi za to, że poprzez koncerty zagraniczne jakie Pan Dyrektor realizuje, naprawdę dba o środowiska polonijne. Poprzez obecność na koncertach Filharmonii wzmacnia Pan Dyrektor ich tożsamość narodową. To jest bardzo cenna rzecz, bo przecież ci ludzie mają dwie ojczyzny „ojczyzna ducha i ojczyznę ciała”. Takie spotkania, na takim wysokim poziomie jakie tam Pan Dyrektor prezentuje, to świadczy nie tylko o promocji naszego miasta, ale również o wzmacnianiu tożsamości narodowej tych ludzi, ich polskości.

Pan Jan Miłosz Zarzycki - Dyrektor Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży podziękował za mile słowa i dodał, że faktycznie regularnie, od pewnego czasu koncertują na wschodzie. Polonia licznie ich odwiedza. Ta serdeczność, która obdarzają Filharmonię jest ogromna, piszą o nich w prasie polonijnej. Oni są dumni z tego, że artyści z Polski ich odwiedzają. Dodał, że on niezależnie od naszej orkiestry regularnie dyryguje w Grodnie, teraz nawiązują kontakt z Brześciem. Ma nadzieję, że Orkiestra Kameralna z Brześcia przyjedzie tutaj. Podkreślił, że starają się właśnie te kontakty utrzymywać.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił Naczelnika o informację kiedy sala Filharmonii zacznie funkcjonować, czy mamy na to środki, czy czekamy na jakieś środki zewnętrzne.

Radna Hanka Gałązka przypomniała, że w 2010 roku mieli zdania podzielone. Ona i radna Konopka miały takie zdanie, żeby to zaczynać od nowa. Pamięta, że wtedy to było drogo, bo to było 8 mln zł. Stwierdziła, że czasu nie cofną, co się stało, to się stało. Ma nadzieję, że to będzie zakończone.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji zwracając się do Naczelnika zapytał czy nie warto faktycznie w tej chwili tego rozebrać i zbudować od nowa i co jest przyczyną, że to tak długo trwa. Czy były błędy na etapie projektowania, czy na etapie dozoru inwestycyjnego, czy jakiś inne aspekty weszły w grę, że tak długo trwa ten proces.

Pan Krzysztof Święcki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy wyjaśnił, że tak długo historii tej budowy nie zna, bo zajmuje się tym od dwóch lat. Stwierdził, że „przy tej budowie popełniono w zasadzie wszystkie błędy, przy projekcie, głównie przy planowaniu i rozpoczynaniu tej budowy. Pierwszym błędem było to, co Pan Przewodniczący raczył powiedzieć, należało to wybudować od nowa, od podstaw, o właściwych gabarytach pozwalających na osiągnięcie celu głównego, którym jest sala filharmoniczna. Stan surowy został zrobiony wielkim wysiłkiem, wielkim wysiłkiem udało się to zakończyć, jakoś rozliczyć z poprzednim wykonawcą, bo wykonawca był dość marudny, dość roszczeniowy, a błędy w projekcie się mnożyły. Na etapie przetargu było dużo dyskusji, m.in. podnosił temat dachu, parę innych tematów, że są pewne rzeczy nieprzemyślane, ale w takich okolicznościach, jakie były wówczas, dwa lata temu, zapadła decyzja taka, jaka zapadła. Zaczęli to realizować, okazało się, że firma, która „weszła” bała się odpowiedzialności, więc postanowili, żeby ten projekt zmienić, a robić te roboty, które można, a których w zasadzie wiele nie było. Na dzień dzisiejszy mamy projekt od jakiegoś czasu, ogłosiliśmy pierwszy przetarg, który został unieważniony, liczyliśmy, że w drugim może zainteresowanie się zwiększy. Cena jest trochę niższa w tym drugim przetargu i chcą tą ofertę wybrać. Myśli, że na sesji ze strony Prezydenta padną jakieś propozycje zmian budżetowych, które pozwolą im „wyprostować”, a to może się stać między innymi dzięki informacjom o dofinansowaniach, które dostaniemy. Ma na myśli pieniądze na drogi, bo tutaj mieliśmy spore pieniądze zablokowane. Jak byśmy odblokowali te pieniądze to wydaje się, że po sesji można by podpisać umowę. Firma, która wygrała to jest ta sama firma, która realizuje nam „Halę Kultury”, realizowała „siódemkę”, więc z tą firmą nie mieliśmy problemów, jakoś udaje nam się z tą firmą budować. Ma nadzieję, że ten budynek Filharmonii w tej chwili doprowadzą do końca. Zgodnie z tym co jest w specyfikacji, w umowie termin realizacji jest do października przyszłego roku. Zostawili sobie miesiąc na rozliczenie związane z dofinansowaniem i liczą, że do listopada zakończą temat i uzyskają pozwolenie na użytkowanie. Podkreślił, że nie jest to jeszcze do końca przesądzone, bo być może trzeba będzie tę inwestycję rozpiąć na kolejne lata, nie wie co Pani Skarbnik przygotowuje, jaki będzie montaż finansowy. Stwierdził, że żeby można było podpisać umowę, to musi mieć zabezpieczone środki w 100 %. Na dzień dzisiejszy tych środków brakuje, je wystarczy rozpiąć na lata i można je mieć dopiero w przyszłym albo jeszcze w kolejnym roku, ale to trzeba rozpiąć formalnie, natomiast z tego co dzisiaj liczył, to wydaje się, że to się da jakoś „spiąć” i po tej sesji wybrać ofertę i podpisać

umowę. Najnowszy projekt zakłada, że główną funkcją sali jest funkcja filharmoniczna. Nagłośnienie ambiofoniczne jest i będzie można tam robić również inne rzeczy, ale tak jak nazwa tego obiektu będzie mówić jest to jednak sala filharmoniczna. Z Panem Dyrektorem uzgadniali większość szczegółów i te zalecenia zostały tam spełnione. Foyer też wyposażony w przesłony akustyczne, żeby tam też można było prowadzić koncerty, więc projekt jest, można przyjąć wizualizację obejrzyć. Podkreślił, że przy projekcie tym pracowały raczej osoby, które się na rzeczy znają, ma tu na myśli Panią Więckowską – Kosmałą. To jest taka Pani, która jest autorytetem od akustyki w Polsce, więc zaangażowali do tego projektu osoby, które się na tym znają, robiły takie obiekty. Nie chcieli kolejnych błędów popełniać, bo nie ukrywa, że się pojawiło mnóstwo różnych fachowców „od wszystkiego”. Chcą to dokończyć, jeszcze co najmniej rok jest potrzebny do tego, żeby to nabrało uroku.

Pan Jan Miłosz Zarzycki - Dyrektor Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży odnosząc się do wypowiedzi Naczelnika WIR podkreślił, że zaangażowanie Pani Ewy Więckowskiej-Kosmali jest bardzo dobrym krokiem, bo tak jak Pan Naczelnik powiedział to jest autorytet, to jest osoba, która projektowała najlepsze sale koncertowe w Polsce, m.in. starą salę Filharmonii w Białymstoku i zrobiła to znakomicie. Stwierdził, że jak ona przyszła i zobaczyła ten projekt, który był, który w tej chwili jest poprawiany, to złapała się za głowę i powiedziała, że w ogóle nie wie co z tym zrobić, nie wie jak do tego podejść. Jej słowa były takie, że „blaszany dach to możecie sobie robić w hipermarkecie, ale nie w filharmonii”.

Pan Krzysztof Świącki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy stwierdził, że jego pierwsze odczucia jak wszedł do tego budynku będącego w realizacji były dokładnie takie same jak Pani Ewy. „Ręce mu opadły” jak zobaczył te dźwigary i blaszany dach. Tak to było zaprojektowane.

Pan Jan Miłosz Zarzycki - Dyrektor Filharmonii Kameralnej im. W. Lutosławskiego w Łomży stwierdził, że firma, która to projektowała, przedstawiła się jako już doświadczona w projektowaniu sal koncertowych, zgodnie z wymogami tamtego przetargu. Firma legitymowała się, że już nie jedną salę zrobili, że znają się na tym.

Pan Krzysztof Świącki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy stwierdził, że Pan Radny się dziwi kto to przyjął. Ta firma projektowała salę Kongresową. Poprosił, żeby się nie dziwić, że w Łomży ich ktoś wybrał do projektowania. „Łatwo jest po fakcie, przed faktem trudniej”. Poinformował, że w toalecie, w takim obiekcie wysokość pomieszczenia była zaprojektowana 2,30 m więc o czym mówią. Były takie podstawowe szkolne błędy, nie mówią o architektach znających się na rzeczy. Stwierdził, że jego zdaniem uczeń technikum budowlanego po pierwszym roku takie podstawowe rzeczy jak wysokość pomieszczenia powinien wiedzieć. Dodał, że ten projekt, który mieli nie nadawał się kompletnie do niczego, żaden szczegół nie był rozpracowany. Na tym projekcie nie dało się tej budowy dokończyć. Zwrócił uwagę, że tak jak powiedział wcześniej projektowanie trwa nie raz dłużej, niż sama budowa.

Radny Andrzej Wojtkowski zwrócił uwagę, że Naczelnik wspomniał, że najlepiej rozłożyć tę inwestycję na kilka lat i stwierdził, że to będzie już nie dziesięć, ale więcej

lat. Zapytał Naczelnika ile w optymistycznym wariantcie brakuje pieniędzy na dokończenie i ile możemy pozyskać środków zewnętrznych, co zdaniem Naczelnika trzeba zrobić, żeby wybudować salę jak najszybciej.

Pan Krzysztof Święcki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy stwierdził, że na rozstanie z firmą Dartom wpływ miała koniunktura budowlana, bo wszyscy widzą, co się działo w zeszłym roku i co się dzieje na początku tego roku, być może w drugiej połowie roku trochę to wyhamuje. Stwierdził, „że trzy lata temu kwota 12 mln zł, nie była kwotą nierealną do zrobienia, to była realna kwota. Dzisiaj ta kwota 17 mln zł, która jest proponowana, na dzień dzisiejszy jest kwotą realną. Po zakończeniu etapu stanu surowego było tyle problemów chociażby w zakresie rysunków zamiennych, które projektant nam powinien dostarczyć, żebyśmy mogli zgodnie z prawem rozliczyć to i zakończyć, tyle błędów wyłapanych, całe listy, więc przyświecała temu taka możliwość, że projektant mówi, że możemy zwiększyć ilość miejsc na tej sali, co się niby przedtem rzekomo nie dało, że było 330 a on teraz to widzi możliwość rozszerzenia ilości i wsadzi tam 450 krzesełek. To poniekąd była inicjatywa projektanta, że on nam to jednak poprawi wszystko, przeprojektuje itd. I myśmy się po prostu na to „nabrali” a jeszcze był wtedy taki moment, że tę decyzję trzeba było szybko podjąć ze względu na rozliczenie związane z dofinansowaniem, potem się okazało, że jednak to rozliczenie z dofinansowaniem można było poprzesuwać, przekładać, ale na tamtą chwilę informacja była taka, że „wykorzystacie dobrze, nie wykorzystacie, to trzeba będzie oddać to dofinansowanie”. Stwierdził, że przeważała siła argumentów „niech robi, bo tu dotacja”, a się okazało, że „znowu nas wykiwał”, bo miał przywieźć na styczeń projekt, przywiózł w lipcu i do dzisiaj mecenasi się tym zajmują. Podkreślił, że trudno jest cokolwiek od nich wyegzekwować, bo umowa była tak skonstruowana, że „w zasadzie oni mogli przywieźć projekt stodoły”.

Radna Gałązka stwierdziła, że musimy sobie wziąć za zadanie, żeby to w tej kadencji skończyć.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że Naczelnik WIR wspominał, że było dużo błędów i stwierdził, że „jeżeli ja zawieram umowę na remont mojego domu, to podpisuję taką notę, że w przypadku niewywiązania się grożą takie i takie kary”. Tutaj sztab prawników i fachowców podpisywał umowy, czy te umowy nie dają możliwości egzekwowania kar za popełnione błędy. Zwrócił uwagę, że jeżeli oni zrobili fuszerkę, coś co nie jest do realizacji, to powinni ponieść konsekwencje finansowe.

Pan Krzysztof Święcki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy zwrócił uwagę, że Przewodniczący mówi o sztabie prawników i stwierdził, że w Wydziale nie zatrudniają nawet jednego prawnika. „W Wydziale Inwestycji nie ma żadnego prawnika, to są sami „budowlańcy”. Dodał, że obsługa prawna jest na słabym poziomie. Próbują wyegzekwować i to się dzieje, są pewne działania z projektantem, które się toczą i „idzie to Pod dyktando prawników”, ma na myśli biuro Pana Wierzbickiego i o ile dobrze wie, to jest na takim etapie, że była propozycja, żeby poszli na ugodę w tej sprawie, natomiast ich odpowiedź była negatywna. Ta propozycja ugody była nie do przyjęcia i teraz czekają, bo po prostu nie zapłacili wykonawcy. Wyjaśniał, że dotyczy to zapłaty za projekt. Co do błędów, to trudno jest mając umowę na salę wielofunkcyjną zarzucić wykonawcy, że on nie zrobił jej zgodnie z jakąś sztuką budowlaną, bo jeżeli chodzi o salę filharmoniczną, to „poziom ciszy ma nie przekraczać

chyba 16 dB”, współczynnik pogłosu ma być zupełnie inny dla sali filharmonicznej, niż dla sali kinowej”. Dodał, że jeżeli byłaby to sala filharmoniczna, to zarzuciłby mu, że złamał przepis techniczny w zakresie pogłosu w sali, natomiast sprecyzowanie, że coś jest wielofunkcyjne powoduje, że nie ma takiego zarzutu w zakresie wskaźników. Stwierdził, że błędem jego zdaniem był początek. Filharmonia nie jest budynkiem standardowym, żeby wiedzieć co się chce jak się buduje filharmonię, to trzeba mieć bardzo szeroką wiedzę w zakresie akustyki, inżynierowie takiej wiedzy nie posiadają, a jak posiadają, to w bardzo małym stopniu. Błędem było, to że miasto na etapie zlecenia tego nie posiłkowało się fachowcem, który mógłby przygotować tą część techniczną specyfikacji do zamówienia, np. wyspecyfikować, że my chcemy salę filharmoniczną o takich parametrach, wtedy projektant musiałby zaprojektować wyższy budynek, musiałby to uwzględnić. Zwrócił uwagę, że „napisano, że my chcemy i salę filharmoniczną i kinową i teatralną, wielofunkcyjną i w gruncie rzeczy to żeśmy zamówili, czyli sami do końca nie wiedzieliśmy jako miasto, co żeśmy zamówili a sala filharmoniczna od sali teatralnej różni się „masą elementów”.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że Pan Naczelnik ma tu dużo racji. Dzisiaj nie rozstrzygną sprawy w jakikolwiek sposób. Było pytanie jaki jest optymistyczny wariant, nie słyszą na razie o tym optymistycznym wariacie. Zaproponował aby dzisiaj zakończyć temat.

Radna Alicja Konopka przypomniała, że to była sala narad Urzędu Wojewódzkiego i była od początku niedostosowana, dlatego trzeba się było skupić na samym początku, jeśli był ten pomysł, żeby to była sala Filharmonii.

Pan Krzysztof Świącki – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Funduszy stwierdził, że to tylko potwierdza, że ten etap przygotowania musi potrwać swoje, żeby można było wypracować, to co się naprawdę chce. Dodał, że to nie jest też tak, że „wszystko jest pięknie już teraz, bo jednak nadal mamy dach z blachy i dźwigary, które zasłaniają okno”. My zrobiliśmy projekt ratujący to co jest. Pani Więckowska- Kosmala się pod tym podpisała i ufam, że przeanalizowała tą kwestię tego dachu”. Podkreślił, że ważny jest pierwszy koncert w sali filharmonicznej. Po pierwszym koncercie, jedni mają słuch, inni nie mają tego słuchu. Ocena Sali filharmonicznej jest subiektywna w pewnym sensie, bo w 50 % to będzie opinia tych, którzy słuchu nie mają, a podobał im się koncert, a w drugich 50 % to będzie opinia tych, którzy mają słuch i wiedzą, że tu jest to co trzeba i jeżeli przy projektowaniu, czy przy budowie takiego obiektu bierze udział osoba, która ma swój autorytet, jak Pani Więckowska- Kosmala, to wielu ludzi nie próbuje tego podważyć.

Radny Tadeusz Kowalewski– Przewodniczący Komisji wraził nadzieje, że projekt drugi bądź trzeci, będzie ostatnim, a nie będzie którymś z kolei.

Więcej pytań Komisja nie zgłosiła.

## **Ad.7**

### **Sprawy różne i wolne wnioski.**

Radny Tadeusz Kowalewski– Przewodniczący Komisji poinformował, że wpłynęła prośba Zastępcy Prezydenta Miasta o wytypowanie przedstawiciela Komisji do pracy w komisji ds. przyznawania nagród Prezydenta Miasta ( pismo w załączeniu do protokołu), następnie poprosił o zgłaszanie się chętnych

Radna Alicja Konopka wyraziła chęć pracy w komisji ds. przyznawania nagród.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 wstrzymującym się wytypowała Radną Alicję Konopka jako przedstawiciela Komisji do pracy w komisji ds. przyznawania nagród Prezydenta Miasta.

Więcej spraw i wniosków Komisja nie zgłosiła.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie komisji.  
Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący  
Komisji Edukacji i Kultury

dr Tadeusz Kowalewski

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz